



**Zuzanna Zbróg**

Identyfikowanie i zaspokajanie  
**potrzeb społecznych**  
w niepublicznych szkołach podstawowych

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011

Recenzenci:

*prof. zw. dr hab. Mirosław J. Szymański*

*prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski*

Redakcja wydawnicza:

*Aleksandra Bylica*

Projekt okładki:

*Magdalena Muszyńska*

*Izabela Surdykowska-Jurek*

*Czartart*

Opracowanie typograficzne:

*Alicja Kuźma*

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2006–2007  
jako projekt badawczy nr 1 H01F 081 30

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
Jana Kochanowskiego w Kielcach

ISBN 978-83-7587-738-0

Oficyna Wydawnicza „Impuls”

30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5

tel. (12) 422-41-80, fax (12) 422-59-47

[www.impulsoficyna.com.pl](http://www.impulsoficyna.com.pl), e-mail: [impuls@impulsoficyna.com.pl](mailto:impuls@impulsoficyna.com.pl)

Wydanie I, Kraków 2011

---

## Spis treści

Wstęp .....	7
1. Teoretyczne podstawy badania potrzeb .....	11
1.1. Definicje i wybrane koncepcje potrzeb .....	12
1.1.1. Pojęcie potrzeby .....	12
1.1.2. Wybrane koncepcje potrzeb .....	21
1.2. Miejsce potrzeb społecznych w systemie potrzeb człowieka .....	28
1.3. Problematyka potrzeb w badaniach własnych .....	34
1.3.1. Potrzeby obiektywne a potrzeby subiektywne .....	34
1.3.2. Potrzeby jednostek a potrzeby zbiorowości .....	35
1.3.3. Stopnie zaspokojenia potrzeb .....	35
1.3.4. Zróżnicowanie potrzeb człowieka .....	37
1.4. Empiryczna operacjonalizacja potrzeb w badaniach naukowych .....	39
2. Szkoła w kontekście problematyki badawczej .....	43
2.1. Szkoła jako instytucja .....	43
2.2. Szkoła jako organizacja społeczna .....	45
2.2.1. Szkoła jako organizacja ucząca się .....	47
2.3. Szkoła jako przedmiot krytyki społecznej .....	52
2.4. Transformacja ustrojowa w Polsce i jej wpływ na przemiany edukacyjne .....	56
2.5. Potrzeby społeczne jako czynnik stymulujący rozwój szkół niepublicznych .....	66
2.6. Funkcjonowanie niepublicznych szkół podstawowych w Polsce po roku 1989 .....	70
3. Koncepcja metodologiczna własnych badań empirycznych .....	79
3.1. Przyjęte założenia badań .....	79
3.2. Cele badań; problem i problematyka badawcza .....	82
3.3. Operacjonalizacja podstawowych pojęć .....	86
3.4. Model badań własnych .....	89

3.5. Metody, techniki i narzędzia badań .....	92
3.6. Teren i przebieg badań; badane zbiorowości .....	98
4. Charakterystyka badanych zbiorowości .....	105
4.1. Sytuacja finansowa i infrastruktura materialna badanych szkół .....	105
4.2. Oferta programowa i organizacja pracy badanych szkół .....	109
4.3. Ogólna charakterystyka badanych społeczności szkolnych .....	112
5. Identyfikowanie i zaspokajanie potrzeb społecznych podmiotów szkolnych .....	119
5.1. Uczniowie klas I–III .....	121
5.2. Uczniowie klas IV–VI .....	136
5.3. Nauczyciele .....	173
5.4. Rodzice .....	224
Wnioski z badań własnych .....	259
Podsumowanie .....	269
Postulaty końcowe .....	271
Aneks .....	277
Bibliografia .....	297

---

## Wstęp

Jednym ze skutków transformacji ustrojowej jest tendencja do szerszego i bardziej wszechstronnego uwzględniania potrzeb człowieka nie tylko w projektowaniu przedsięwzięć gospodarczych, programowaniu kierunków rozwoju nauki czy techniki, lecz także w dziedzinie oświaty.

Rezultatem zmian ustrojowych w Polsce, dynamiki przemian, a także imperatywem cywilizacyjnym jest zmiana w myśleniu o szkole, jej miejscu i funkcjach. Lepszemu zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnej – przy jej aktywnym uczestnictwie, kształtowaniu samorządności i odpowiedzialności – sprzyjać ma tworzenie autonomii szkoły, a przede wszystkim wyposażenie jej w samodzielną zdolność identyfikowania i rozwiązywania swych problemów. Każda szkoła funkcjonująca w określonym środowisku lokalnym musi bowiem umieć się przystosowywać do rzeczywistości społecznej, opierając się na interakcji między własnymi zamiarami a koniecznością dostosowania się do wymagań różnych grup z bliższego i dalszego otoczenia. Trudno zresztą przypuszczać, by instytucja, od której oczekuje się spełniania coraz trudniejszych i bardziej skomplikowanych zadań, mogła je prawidłowo realizować w izolacji od otaczających ją ludzi i spraw.

Współczesne społeczeństwo w różnym zakresie korzysta z przysługujących mu uprawnień wynikających z demokratycznego ustroju państwa. W sposób zdecydowany formułuje jednak oczekiwania wobec szkół, związane głównie z wysokimi standardami kształcenia. Zobowiązuje je do ponoszenia odpowiedzialności za rezultaty pracy dydaktycznej (testy zewnętrzne) i wychowawczo-opiekuńczej. Coraz głośniejsze mówi się o przyjaznej dziecku atmosferze, znaczeniu osobistego kontaktu ucznia z wychowawcą, konieczności ustawicznego kształcenia nauczycieli, kulturze czy specyficznym klimacie każdej placówki. Wszystko to powoduje, że szkoły stopniowo się zmieniają, by sprostać dodatkowym wymaganiom.

Aby szkoła mogła podjąć działania, związane z wypełnieniem jej rzeczywistych, a nie postulowanych funkcji, aby mogła nadążyć za potrzebami społeczności, powinna przede wszystkim rozpoznać swoje atuty oraz wnikliwie zdiagnozować rzeczywiste potrzeby podmiotów szkolnych, a następnie, na ich podstawie, sformułować cele ogólne i odpowiadające im zadania. Brak takiej diagnozy, świadczący o nieliczeniu się z potrzebami elementów systemu społecznego – jak wskazuje literatura przedmiotu badań cytowana w książce – prowadzi bowiem do dysfunkcyjności całej szkoły.

Tendencja do identyfikowania i analizowania potrzeb społecznych wynika ze współczesnych teorii oświaty, kładących nacisk na rozwój szkoły jako instytucji reagującej na potrzeby społeczności szkolnych, jako „organizacji uczącej się”. Jak dotychczas nie przeprowadzono jednak systematycznych badań rozpoznających potrzeby najważniejszych zbiorowości szkolnych: uczniów, nauczycieli i rodziców, a także nie wypracowano pełnej koncepcji wdrażającej system „uczenia się szkoły”, jej dostosowywania się do potrzeb zbiorowości szkolnych.

Dostrzegając znaczenie i olbrzymi wpływ identyfikowania i zaspokajania potrzeb zbiorowości szkolnych na zmiany społeczno-oświatowe, a także biorąc pod uwagę znaczne zmniejszenie zainteresowania badawczego szkołami niepublicznymi, zwłaszcza prywatnymi i wyznaniowymi, w badaniach własnych skoncentrowano się na uzyskaniu odpowiedzi na następujące pytania:

- Jaką zdolność identyfikowania potrzeb społecznych mają badane szkoły?
- Jak wygląda proces komunikowania się w tym względzie między szkołą a uczniami, rodzicami i nauczycielami?
- Jak szkoły adaptują się do potrzeb podmiotów szkolnych; w jaki sposób pozostają wobec nich w opozycji?
- Jak systemy podejmowania decyzji, które szkoły wypracowały w toku wieloletniej działalności, odpowiadają potrzebom wszystkich społeczności szkolnych; jak świadczą one o autonomii i podmiotowości rodziców, uczniów i nauczycieli?

Publikacja ma charakter empirycznego studium porównawczego różnych typów niepublicznych szkół podstawowych działających na terenie województwa świętokrzyskiego (badanie pełne). Przeanalizowano identyfikowanie i zaspokajanie potrzeb społecznych najważniejszych zbiorowości szkolnych: nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Tłem dla porównań są szkoły publiczne wybrane do badań na zasadzie doboru celowego. Autorka ma świadomość, że wyniki uzyskane z prób celowych uprawniają do wnioskowania o charakterze ograniczonym, odnoszącym się jedynie do badanych szkół, dlatego dane uzyskane ze szkół publicznych przedstawiono w przypisach.

W książce wykorzystano systemową koncepcję potrzeb Tomasza Kocowskiego, wspartą teorią potrzeb społecznych sformułowaną przez Adama Lisowskiego. Podstawę i punkt wyjścia w badaniach własnych stanowi pojmowanie szkoły jako instytucji i organizacji, zwłaszcza organizacji „uczącej się”. Krąg podejmowanych tematów jest więc stosunkowo szeroki: od teorii potrzeb szkoły jako instytucji i organizacji, poprzez wyniki badań nad potrzebami społecznymi zbiorowości szkolnych aż do zagadnień związanych z warunkami i możliwościami ich realizacji.

Publikacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Rozdziały 1 i 2 tworzą część teoretyczną pracy, natomiast pozostałe – empiryczną.

Część teoretyczna jest próbą usystematyzowania niezbędnej wiedzy na temat definicji i koncepcji potrzeb, ich klasyfikacji oraz kategoryzacji. Stanowi inspirację przeprowadzonych badań empirycznych. Znajduje się w niej także rozdział dotyczący szkoły jako instytucji i organizacji społecznej, a zwłaszcza „organizacji

uczącej się”, której cechą charakterystyczną jest umiejętność nieustającego rozwoju szkoły przez reagowanie na zróżnicowane i zmienne potrzeby należących do niej zbiorowości. Analizie – na podstawie literatury przedmiotu badań – poddano również stan wiedzy na temat funkcjonowania niepublicznych szkół podstawowych w kontekście wpływu transformacji ustrojowej na przemiany edukacyjne.

W części empirycznej przedstawiono metodologiczne założenia badań własnych (rozdział 3). Ukazano cele, problemy badawcze oraz przyjęty model badań. Ponadto zarysowano przebieg i organizację badań, uwzględniając odpowiednie – dla przyjętej koncepcji – metody i narzędzia badawcze. Można tu także znaleźć charakterystykę badanych szkół oraz respondentów (rozdział 4).

Rozdział 5 przedstawia szczegółowe wyniki badań własnych odnoszące się do tych kategorii potrzeb społecznych, w zakresie których uzyskano najciekawsze rezultaty. Skoncentrowano się na następujących grupach potrzeb społecznych: łączności, przynależności do grupy, więzi emocjonalnej, społecznej akceptacji, społecznej gratyfikacji, organizacji, współuczestnictwa, ochrony i autonomii. Stworzono także odrębną, nieuwzględnioną przez Kocowskiego w klasyfikacji potrzeb społecznych kategorię: potrzeb rozwoju i doskonalenia się. Podkreślono tym samym ich olbrzymie znaczenie dla rozwoju współczesnego człowieka będącego członkiem organizacji społecznej oraz dla rozwoju systemowego i odnowy organizacyjnej szkoły.

W monografii nie umieszczono analiz dotyczących odpowiedzi na pytania problemowe:

1. Jak wygląda hierarchia najważniejszych potrzeb podmiotów szkolnych?
2. Które potrzeby są jednakowo ważne dla wszystkich podmiotów szkolnych, a które są charakterystyczne tylko dla rodziców, tylko dla uczniów lub tylko dla nauczycieli?

Wyniki badań własnych obejmujące hierarchię subiektywnych potrzeb społecznych, jak również analizę jakościową adaptacji szkół do wspomnianej kategorii potrzeb społeczności szkolnych zostały już bowiem opublikowane (zob. *Bibliografia*). Stanowią one integralną część badań własnych na temat potrzeb społecznych najważniejszych podmiotów szkolnych.

Układ pracy odnosi się do założenia, że każdy rodzaj potrzeb społecznych reprezentowany jest w odniesieniu do badanych subpopulacji – kolejno do uczniów klas I–III, uczniów klas IV–VI, nauczycieli i rodziców. Analiza danych empirycznych dotyczy głównie ich zróżnicowania ze względu na typ szkoły. W niektórych sytuacjach w projekcie nawiązywano do różnic ze względu na inne zmienne, takie jak: poziom klasy, liczebność uczniów w klasie, płeć, środowisko, wykształcenie rodziców. Uzupełnienia takie służyły interpretacji uzyskanych wyników badań.

Część końcowa książki zmierza do podsumowania wyników badań empirycznych, co – w sytuacji ogromnego zróżnicowania potrzeb ludzkich – nie należało do zadań łatwych. Jednak zastosowana metoda analizy czynnikowej pozwoliła na wyodrębnienie najważniejszych wymiarów potrzeb społecznych odnośnie do

każdej ze zbiorowości szkolnych. Podsumowanie stanowi także próbę wskazania czynników dynamizujących identyfikowanie i zaspokajanie potrzeb społeczności szkolnych oraz czynników podnoszących efektywność funkcjonowania szkoły w badanym zakresie.

Całość materiału źródłowego gromadzona była na rzecz rozprawy doktorskiej, jednak samo ujęcie przedstawianych zagadnień ma zupełnie inny charakter. Inspiracją do zmian były cenne uwagi Recenzentów: Pana Profesora Mirosława J. Szymańskiego i Pana Profesora Bogusława Śliwerskiego. Ich wnikliwe i ważne wskazówki wymagały ponownego przetworzenia części materiału empirycznego, ale dzięki temu pozwoliły spojrzeć na analizowany problem z nowej perspektywy. Bez pomocy specjalisty statystyka, Pani Doktor Barbary Walasek-Jarosz, rezultat w postaci jeszcze pełniejszej identyfikacji potrzeb najważniejszych społeczności ze szkół niepublicznych oraz nowych informacji na ten temat, nie byłby możliwy do uzyskania.

Słowa podziękowania za współpracę kieruję także do Nauczycieli, Uczniów, Rodziców i Dyrekcji szkół, w których przeprowadziłam badania.



---

# 1. Teoretyczne podstawy badania potrzeb

*Pragnienie rzeczy sprawia, że kwitną; posiadanie powoduje, że więdną.*

M. Proust

Od znanych nam początków myśli europejskiej to, co jest człowiekowi potrzebne, było wiązane z pragnieniami i popędami. W III wieku p.n.e. Epikur z Efezu, poszukując recepty na szczęśliwe życie, opracował kryteria naturalności i konieczności potrzeb (naturalne i konieczne, np. zaspokajanie głodu, zdobywanie wiedzy; naturalne i niekonieczne, np. wykwintne jadło; nienaturalne i niekonieczne, np. dążenie do sławy i bogactwa). Oceniał on także rolę intensywności potrzeb w życiu człowieka, odróżniając namiętności (popędy), które nas kontrolują, od pragnień, które kontrolujemy my (Obuchowski 1995; Lisowski 1998).

Wzrost zainteresowania potrzebami nastąpił dopiero w Oświeceniu. Zastanawiano się wówczas, czy potrzeby ludzkie są instrumentem, za pomocą którego instytucje podporządkowują sobie jednostki ludzkie, czy też instytucje są instrumentem zaspokajania potrzeb ludzkich (D. Diderot). Nieco później pojawiały się m.in. koncepcje potrzeb jako tych właściwości człowieka, których zaspokojenie należy się jednostce od społeczeństwa (K. Marks, E. Fromm). Stopień zaspokojenia potrzeb stanowił kryterium oceny działalności instytucji społecznych, a wzrost potrzeb traktowany był jako jeden z mierników postępu społecznego (Garczyński 1972; Obuchowski 1995).

Zapoczątkowany został wówczas spór dotyczący relacji „potrzeba – społeczeństwo”. Równolegle istniały wówczas dwa różne stanowiska. Zwolennicy jednego, chętnie akceptowanego w systemach totalitarnych, dowodzili, że instytucje społeczne powinny nie tylko służyć zaspokajaniu tych potrzeb, które są korzystne dla nich samych lub dla jednostek, lecz także przeciwstawiać się realizacji potrzeb przynoszących szkody jednostce lub tym instytucjom. Krytycy tego ujęcia przekonywali, że nie jest proste określenie tego, co jest pożyteczne, a co szkodliwe dla jednostki czy instytucji. Nie można bowiem z całą pewnością stwierdzić, że w każdych okolicznościach pożyteczne lub szkodliwe są takie cechy, jak chociażby altruizm czy chęć zysku. Były też wyrażane poglądy, że potrzeby, które są korzystne dla jednostki, są z zasady szkodliwe społecznie i odwrotnie – to, co jest dobre społecznie, jest szkodliwe dla jednostki.

Przedstawiciele drugiego, liberalnego ujęcia, stwierdzali, że w sumie działań wszystkich ludzi zaspokajanie nawet z pozoru szkodliwych potrzeb indywidualnych przynosi korzyść całemu społeczeństwu. Nie należy więc interweniować w rodzaje i w sposoby zaspokajania potrzeb, gdyż pozostając w zgodzie z organizacją świata, całość złoży się sama (Obuchowski 1995). Spór ten do dziś nie został do końca rozstrzygnięty.

## 1.1. Definicje i wybrane koncepcje potrzeb

### 1.1.1. Pojęcie potrzeby

Możliwości eksploracyjne pojęcia „potrzeba” tkwią przede wszystkim w jego pojemności znaczeniowej i szerokiej formule interpretacyjnej, co wobec złożoności współczesnej rzeczywistości społecznej można uznać za cechę pozytywną. Terminem tym, jako ważnym dla naszej egzystencji i jednocześnie podstawowym dla ludzkiej aktywności, operują współcześnie różne dziedziny nauki: psychologia, pedagogika, socjologia, filozofia, fizjologia i medycyna, a także ekonomia i polityka społeczna. Ponieważ wymienione dyscypliny nie zawsze ze sobą współpracują, w literaturze przedmiotu badań spotykamy często odmienne podejście do problematyki potrzeb i zróżnicowane poglądy na temat wagi potrzeb szczególnie wyodrębnianych. Każda bowiem z wymienionych dziedzin nauk społecznych formułuje definicje potrzeby o zakresie typowym dla swojego pola zainteresowań. Dlatego też pojemność znaczeniowa omawianego terminu jest bardzo różnorodna. Pozytywnym skutkiem takiego stanu rzeczy jest możliwość prowadzenia wielowymiarowych badań.

Oprócz różnorodności interpretacji czy też braku jednomyślności w definiowaniu tego, co badacze i teoretycy rozumieją przez potrzeby, dosyć często zdarza się, że zajmując się potrzebami, autorzy wcale ich nie określają. Tego, co rozumieją przez pojęcie „potrzeba” najczęściej można się domyślić jedynie z kontekstu ich prac, ponieważ nie zawsze definiują oni potrzebę *expressis verbis* (Lisowski 1998).

Wczesne prace z zakresu psychologii osobowości zawierają następujące opinie:

Termin potrzeba jest terminem prostym, jasnym i zrozumiałym dla wszystkich. Pojęcie potrzeby jest zrozumiałe, ponieważ należy do języka potocznego (Reutt, Reutt 1960, s. 12).

Jak podaje *Uniwersalny słownik języka polskiego* (Dubisz 2003, s. 447):

W mowie potocznej termin „potrzeba” występuje w podwójnej roli, oznaczając raz sytuację braku, a innym razem przedmiot potrzeby, czyli coś, co jest potrzebne lub kogoś, kto jest potrzebny.

Poszukując reprezentatywnych definicji pojęcia „potrzeba”, można stwierdzić, że objaśnienia tego terminu powstałe w różnych dyscyplinach (biologia, socjologia, pedagogika) najczęściej są pochodne w stosunku do psychologicznych albo, jeżeli opis potrzeby nie jest *explicite* definiowalny (ekonomia), podnoszą pewne aspekty uwzględniane przez psychologów (Kocowski 1982).

Przedstawione poniżej różne interpretacje terminu „potrzeba” powstały na podstawie przeglądu literatury polskiej. Należy jednak zaznaczyć, że rozbieżność stanowisk na temat tego, czym są potrzeby, istnieje również w literaturze obcojęzycznej. Ich przeglądu dokonali m.in.: W. Szewczuk (1990), K. Jankowski (1994) i A. Lisowski (1998).

T. Kocowski (1982) wykazał, że opis potrzeb zależy od dyscypliny, która się tym opisem zajmuje. Wyróżnił on podejścia psychocentryczne, socjocentryczne, biocentryczne i ekocentryczne. Analizując jednak zestawienia różnych definicji pojęcia „potrzeba” lub określenie potrzeby wynikające z kontekstu pracy, można zauważyć, że mimo istnienia zróżnicowania podejść w zależności od dyscypliny, która zajmuje się potrzebami, a nawet w obrębie tej samej dyscypliny – o czym wspomina T. Kocowski – współcześni badacze i teoretycy zajmujący się potrzebami ludzkimi coraz częściej proponują definicje o charakterze systemowym, funkcjonalnym, o tak dużym stopniu ogólności, że mogą one znaleźć zastosowanie w każdej dyscyplinie i każdym systemie stworzonym przez człowieka. Jest to dowód na to, że mimo trudności w sformułowaniu jednolitych podstaw teoretycznych, wynikających ze złożoności i różnorodności znaczeniowej omawianego pojęcia, stworzenie uniwersalnego ujęcia problematyki potrzeb jest możliwe.

Syntetyczne i klarowne przedstawienie ewolucji definicji potrzeb wymaga pewnego ich pogrupowania w zależności od podejścia do tej tematyki poszczególnych badaczy.

## Podjęcie psychocentryczne

Dyscypliną, która stosunkowo najbardziej wielostronnie zajmowała się potrzebami człowieka, jest psychologia. W psychologii pojęcie potrzeby zaczęło się rozpowszechniać mniej więcej w latach dwudziestych ubiegłego stulecia, zastępując starsze, kontrowersyjne pojęcia teorii motywacji, takie jak instynkt czy popęd (Kocowski 1982). We współczesnej literaturze przedmiotu badań można wyodrębnić kilka sposobów rozumienia tego terminu.

### Potrzeba jako stan braku

Psychologowie najczęściej określali potrzebę jako „brak czegoś, co wprowadza organizm w niepożądany stan” (Rubinsztein 1962, s. 668; Ekiel, Jaroszyński, Ostaszewska 1965, s. 105; Jundziłł 1984, s. 73; Reykowski 1992, s. 187). *Słownik*

*psychologiczny* pod redakcją W. Szewczuka (1979, s. 204) podaje, że: „Potrzeba to stan braku w organizmie czegoś, co jest niezbędne do jego życia”. Także L. Niebrzydowski, jeszcze w 1999 roku (s. 21), określa potrzebę jako „brak czegoś, co wprowadza organizm w niepożądany stan” i dodaje, że ten stan „stanowi zwykle motyw do działania w kierunku odpowiedniej zmiany, czyli zaspokojenia potrzeby” (podobnie: Okoń 1992, s. 161).

Wszystkim tego typu definicjom zarzucano nielogiczność i opieranie się na semantycznym absurdzie, ponieważ brak nie może być potrzebą. T. Kocowski (1982, s. 12) dowodził, że:

Jeśli sytuację braku utożsamiamy z potrzebami, to biorąc definicję dosłownie, realizacja potrzeb polegałaby na wytwarzaniu braków.

Po kilkunastu latach również W. Szewczuk (1990, s. 306) przyznaje, że:

Zakresy tych pojęć wykluczają się. Brak nie może być potrzebą. [...] Potrzebą jest nie brak, lecz stan organizmu wywołany brakiem.

## Potrzeba jako stan organizmu wywołany brakiem

Definicje oparte na rozumieniu potrzeby jako stanu organizmu powstałego w wyniku braku formułują, oprócz W. Szewczuka, także S. Gerstmann (1986), J. Koziński (1987) oraz W. Okoń, gdyż pedagogika, również badająca człowieka w różnych rodzajach jego aktywności, podstawy teorii potrzeb zaczerpnęła z psychologii. W. Okoń (1975, s. 225) przekonuje:

Potrzeba to stan, w którym jednostka odczuwa chęć zaspokojenia jakiegoś braku, na przykład zapewnienia sobie warunków życia, utrzymania gatunku, osiągnięcia pozycji społecznej itp.

H. Muszyński zaś (1981, s. 58), opisuje potrzebę jako

[...] dyspozycję do przeżywania stanu napięcia psychoruchowego pod wpływem braku jakiegoś występującego stale warunku.

Analizując definicje potrzeb w powyższym ujęciu, G. Gajewska wykazuje jego słabe strony. Zwraca uwagę na to, że jednostka nie zawsze odczuwa brak czegoś i nie każdej potrzebie towarzyszy stan napięcia psychonerwowego.

Stan napięcia, o którym mowa, wywoływany jest przecież nie tylko przez potrzeby ludzkie. Towarzyszy on także na przykład emocjom. Przy niektórych potrzebach natomiast napięcie psychoruchowe nie musi występować, na przykład potrzeba witamin (Gajewska 1997, s. 26).

Ponadto omawiane rozumienie „nie dopuszcza do analizy m.in. stanów pośrednich, tzn. niepełnego zaspokojenia potrzeby” (Gajewska 1997, s. 24). K. Obuchowski (1983) także zwracał uwagę na to, że samo napięcie stanowi jedynie składnik po-

trzeby, dla której istotny jest ponadto człon gnostyczny – „przedmiot” potrzeby, niekoniecznie odzwierciedlony w świadomości.

## Potrzeba jako siła motywująca

Najbardziej spopularyzowane w latach sześćdziesiątych XX wieku było pojęcie potrzeby jako procesu motywacyjnego – zdefiniowane przez H.A. Murraya. Jak twierdzi I. Pufal-Struzik (2006), żaden inny teoretyk nie poddał pojęcia potrzeby tak starannej analizie i tak kompletnej taksonomii. Potrzeba w ujęciu H.A. Murraya to

[...] hipotetyczna fizykochemiczna siła, zlokalizowana w mózgu, która organizuje percepcję, napęd do działania oraz inne grupy reakcji w celu zmiany sytuacji niezadowolającej, wywołującej stan napięcia jednostki (Murray 1968, s. 12; Pufal-Struzik 2006, s. 112).

Zdaniem tegoż badacza, z definicji potrzeb wynika więc, że są one niemożliwe do zaobserwowania.

O ich istnieniu możemy jednak wnioskować poprzez obiektywne działanie określonego bodźca, a następnie wystąpienie działania jednostki, którego efektem jest zaspokojenie (Murray 1968, s. 24).

W podobny sposób wyjaśnia pojęcie potrzeby A.H. Maslow (1990), a także wielu innych autorów, z polskich m.in.: J. Reykowski (1979), W. Szewczuk (1990), K. Obuchowski (1995), L. Niebrzydowski (1999). Zdaniem wymienionych badaczy, niezaspokojone potrzeby pobudzają aktywność człowieka i nią kierują. Są więc czynnikiem (siłą) ukierunkowującym jego postępowanie, motywem do działania w kierunku odpowiedniej zmiany stanu niepożądanego, czyli zaspokojenia potrzeby.

T. Kocowski, rozważając związek potrzeb z motywacją, dochodzi do wniosku, że „źródła aktywności człowieka istnieją nie tylko w samym systemie motywacji, ale także poza nim” (Kocowski 1982, s. 341). Uważa on, że psychologowie, definiujący potrzeby jako zmienne motywacyjne, zapominają o tym, iż

[...] wiele z subiektywnych ludzkich pragnień czy dążeń ma swe źródło w obiektywnych koniecznościach, wynikających z praw fizjologii, ekologii czy organizacji społecznej i że tam raczej należałoby szukać sensu pojęcia potrzeby i źródeł procesów motywacyjnych (Kocowski 1982, s. 42).

Również G. Gajewska, zastanawiając się nad odzwierciedleniem stanu niezaspokojenia potrzeb w świadomości, przekonuje, że stan taki wynika raczej z obiektywnej sytuacji, w której człowiek się znajduje.

Istnieją bowiem takie potrzeby, których człowiek może sobie nie uświadamiać, a o których wiemy, że je posiada (Gajewska 1997, s. 27).

## Potrzeba jako stan interakcji człowieka ze środowiskiem

W. Szewczuk, omawiając relacje zachodzące między człowiekiem a otaczającym go światem, podkreśla, że jednostka, aby się utrzymać przy życiu, potrzebuje z jednej strony materii w sensie biologicznym, a z drugiej strony wszystkiego, co jest potrzebne do życia w społeczeństwie. Dzięki temu w stosunkach człowiek – świat może zachodzić równowaga. Autor ten dochodzi więc do wniosku, że potrzeba to „stan osobnika będący odchyleniem od jego optimum życiowego” (Szewczuk 1979, s. 209), którym jest właśnie ta równowaga stosunku jednostki do świata.

Także T. Tomaszewski (1979, s. 491) w sformułowanej przez siebie definicji potrzeby podkreśla niezaprzeczalną zależność człowieka od środowiska:

Zarówno procesy życiowe człowieka, jak i jego zachowanie zależą od środowiska i aktualnej sytuacji [...]. Różne rodzaje tej zależności określamy jako potrzeby wewnętrzne lub zewnętrzne.

## Potrzeba jako czynnik niezbędny do prawidłowego funkcjonowania człowieka

Zdaniem K. Obuchowskiego (1995, s. 13, 94),

[...] potrzeby dotyczą tego, co jest człowiekowi niezbędne, aby istniał jako organizm, rozwijał się jako osoba i był wolny psychicznie [...]. Potrzeba jakiegoś przedmiotu Y jako właściwości osobnika X, polega na tym, że osobnik X bez przedmiotu Y nie może normalnie funkcjonować, tj. uzyskać optymalnej sprawności w zachowaniu siebie i gatunku oraz zapewnieniu własnego rozwoju. Formą spełniania potrzeb jest dążenie.

Podobnie interpretują pojęcie potrzeby S. Kawula, Z. Dąbrowski i M. Gałaś. Przez potrzebę (psychiczną, opiekuńczą, wychowawczą, społeczną, kulturalną) wymienieni pedagodzy rozumieją

[...] zespół czynników stwarzających sytuację, kiedy ich brak lub nieodpowiedni stan powoduje zaburzenia i zagrożenie życia, rozwoju i wychowania (jednostek i grup), a których one same nie są w stanie osiągnąć, wybrać, dostrzec, regulować. Sytuacja taka wymaga podjęcia odpowiednich działań przez określone osoby czy też instytucje najczęściej powołane do określonego działania, aby niekorzystny stan zlikwidować (Kawula, Dąbrowski, Gałaś 1980, s. 68).

\*\*\*

Różnorodność w definiowaniu potrzeb J. Reykowski (1992, s. 70) podsumowuje następująco:

Przedstawiają one konstrukcje, których zarysy są podobne, a różnice między nimi dotyczą głównie tego, co w tej konstrukcji jest akcentowane, a co pomijane.

Mimo więc znacznego ich zróżnicowania w aspekcie językowym, można stwierdzić, że definicje o charakterze psychocentrycznym zawierają podobne treści, m.in. wszystkie odnoszą termin „potrzeba” do określonego stanu jednostki powstałego w wyniku braku czegoś, stanu niezadowolającego, będącego odchyleniem od jego optimum życiowego, motywującego jednostkę do działania, a więc stanowiącego czynnik niezbędny do prawidłowego funkcjonowania człowieka.

## Podjęcie socjocentryczne

W niektórych pracach z dziedziny socjologii, psychologii społecznej lub teorii kultury zwraca się uwagę na rolę procesów kulturowych w kształtowaniu potrzeb jednostek.

Człowiek traktowany jest przede wszystkim jako wytwór określonych historycznie stosunków społecznych lub określonej kultury, jego potrzeby zaś są pochodną potrzeb społecznych. Osią rozważań jest pojęcie człowieka jako członka zbiorowości. Przy tym podejściu odmawia się czasem jednostce zdolności do autonomicznego rozwoju, a większość jej potrzeb wiąże się ze zdobywaniem i utrzymywaniem pozycji społecznej oraz z pełnieniem ról społecznych. Na margines rozważań spychane są potrzeby biologiczne, a potrzeby psychiczne są utożsamiane ze społecznymi (Kocowski 1982, s. 41).

Na bazie teorii kultury, jako aparatu do zaspokajania potrzeb, powstała koncepcja potrzeb Malinowskiego, która jednak nie odegrała większej roli w pracach badawczych. Także koncepcja Nowaka miała charakter właściwie leksykalny, to znaczy określała, w jakich okolicznościach i w jakim kontekście można używać terminu „potrzeba”, nie popełniając błędu językowego, natomiast nie wyjaśniała istoty potrzeb. Z tego względu obie koncepcje nie znalazły szerszego zastosowania w naukach humanistycznych (Lisowski 1998).

## Podjęcie biocentryczne

Fizjologia i medycyna wywodzą wszelkie potrzeby z uwarunkowań przetrwania osobniczego i gatunkowego. Badacze reprezentujący te dyscypliny naukowe, mówiąc o potrzebach, mają na myśli potrzeby typowo fizjologiczne, takie jak: odżywianie, oddychanie, przemiana materii, rozmnażanie, procesy odpornościowe, zmęczenie. Ekolodzy dodatkowo zwracają uwagę na zakłócenia w środowisku naturalnym człowieka.

Cała sfera psycho- lub socjoorganizacji zepchnięta jest na margines rozważań, przez co pogląd na potrzeby człowieka ulega istotnemu zawężeniu (Kocowski 1982, s. 41).

Zagadnienia związane z fizjologią nie będą w tej książce omawiane, a zatem i definicje o charakterze fizjologicznym nie będą przytaczane. Warto jedynie zazna-

czyć, że jest to grupa definicji dotyczących braku czegoś, co jest niezbędne, aby utrzymać organizm przy życiu.

## Podejście ekocentryczne

Pojęcie potrzeby wykorzystane jest również do sformułowania większości definicji z dziedziny ekonomii czy współczesnej gospodarki rynkowej. Znamienny jest tu jednak brak opisu tego, co rozumie się pod tym terminem. Na przykład:

Potrzeby są podstawowym elementem kształtującym zachowania nabywców, ich rozpoznanie jest niezbędne dla skutecznego działania marketingowego (Dąbrowska 1993, s. 50).

Nietrudno zauważyć, że w takim ujęciu, najlepszym wskaźnikiem potrzeb jest popyt na rynku.

Psychologowie i pedagodzy zdecydowanie krytykują takie podejście do problematyki potrzeb ze względu na to, że preferuje ono korzyści natychmiastowe, lokalne i ilościowe, kosztem korzyści długofalowych, globalnych i jakościowych. Tymczasem nie jest możliwe proste, bez szkody dla jednostki czy społeczeństwa, przełożenie wartości pedagogicznych na kategorie ekonomiczne. Dlatego również ta grupa definicji potrzeb nie będzie szczegółowo analizowana. Można zaznaczyć jedynie, że ekocentryczne (ekonomiczne) ujęcie potrzeb odnosi się także do kształcenia zarządzających firmami. Zakłada ono, że potrzeby są czynnikiem motywującym do pracy menedżerów, stanowią część ich osobowości, uruchamianą przez czynniki zewnętrzne obecne w firmie. Ujęcie to dotyczy więc przede wszystkim potrzeb osiągnięć, przynależności oraz władzy (Armstrong 2002).

## Podejście funkcjonalne, systemowe

Mnogość definicji potrzeb i ich spore zróżnicowanie stwarzają wrażenie, że problematyka potrzeb jest na tyle złożona, że nie jest w ogóle możliwe sformułowanie takiej definicji, która byłaby do zaakceptowania przez wszystkie dyscypliny, wszystkich badaczy i do wszystkich celów. Brak teorii potrzeb w naukach społecznych (pedagogice, socjologii, ekonomii) powoduje, że ich definiowanie ma często charakter nawiązujący do koncepcji psychologicznych. Jednak coraz częściej i coraz wyraźniej zaznacza się odejście od psychologicznego pojmowania potrzeb w stronę koncepcji funkcjonalnych, a więc zarazem systemowych (Lisowski 1998).

Jako przykład definicji, która ostrożnie zmierza ku koncepcji funkcjonalnej, można podać definicję sformułowaną przez W. Wiśniewskiego (1983, s. 117–118):

Potrzeba to coś, co w związku z biologią jednostki, jej rolą społeczną, kulturą grupy, doświadczeniem i aktualnymi warunkami sytuacyjnymi, w których ona funkcjonuje, wytwarza w niej nie tylko poczucie zaspokojenia (lub jego brak) w określo-



nym zakresie spraw, ale także (w przypadku zaspokojenia potrzeby) poczucie sensu trwania w tym zaspokojeniu.

W pełni systemowy i funkcjonalny charakter ma definicja A. Sicińskiego (1976, s. 37):

Potrzeba systemu to taka cecha, ze względu na którą warunkiem niezakłóconego funkcjonowania tego systemu w jego otoczeniu jest pewien określony stan tego otoczenia. [...] Otoczeniem danego systemu nazywamy zbiór wszystkich obiektów nienależących do systemu, których właściwości oddziałują na system i zarazem ulegają zmianie pod wpływem działania tego systemu. [...] Niezaspokojenie potrzeby pociąga za sobą zakłócenie funkcjonowania systemu.

Autor zaznacza, że chodzi mu o systemy „naturalne”, będące rezultatem świadomego ludzkiego działania oraz o systemy „samoorganizujące się”, czyli takie,

[...] które przy czynnym współdziałaniu ze środowiskiem mogą zmienić strukturę, zachowując przy tym integralność i działając w ramach praw rządzących otoczeniem, i dokonywać wyboru jednego z możliwych wariantów zachowania (Siciński 1976, s. 37).

Zastosowanie podejścia systemowego pozwala – zdaniem A. Sicińskiego – ułożyć ciekawą, logiczną hierarchię potrzeb i wyróżnić następujące poziomy:

- potrzeby, których niezaspokojenie prowadzi do unicestwienia systemu;
- potrzeby, których niezaspokojenie pociąga za sobą niemożność pełnienia przez dany system pewnych jego funkcji;
- potrzeby, których niezaspokojenie prowadzi do zakłóceń w pełnieniu przez system pewnych funkcji;
- potrzeby, których niezaspokojenie prowadzi do zakłóceń w rozwoju danego systemu.

A. Lisowski uznaje tę definicję za zobiektywizowaną i uniwersalną, gdyż nie precyzuje ona tego, jaka jest natura systemu. Może się więc odnosić również do systemów technicznych i tworzonych przez przyrodę nieożywioną. Ograniczeniem tej definicji jest jednak według niego

[...] nadanie potrzebom charakteru atrybutu systemu, podczas gdy potrzeby wynikają z istnienia życia i zasad funkcjonowania systemu oraz ograniczeń, na jakie napotyka system, funkcjonując zarówno na skutek działania czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych (Lisowski 1998, s. 25).

Również G. Gajewska (1997) uznaje, że rozumienie potrzeby zaprezentowane przez A. Sicińskiego w sposób klarowny tłumaczy wiele problemów dotyczących istoty potrzeb, a ponadto uwzględnia zdolność optymalizacji zachowań i rozwój systemu. Dokonując jednak analizy porównawczej różnych definicji potrzeb, zaproponowała ona oparcie teorii opieki w pedagogice na stworzonej przez siebie – jeszcze bardziej uniwersalnej – definicji, będącej niejako sumą propozycji rozumienia potrzeb przez T. Tomaszewskiego, K. Obuchowskiego i A. Sicińskiego:

Potrzeba to obiektywna właściwość gatunkowa człowieka, polegająca na podleganiu zależności od określonego elementu środowiska, polegająca na tym, że osobnik X bez przedmiotu Y nie może normalnie funkcjonować, tj. uzyskać optymalnej sprawności w zachowaniu siebie i gatunku oraz zapewnieniu własnego rozwoju (Gajewska 1997, s. 31).

Propozycję funkcjonalnej definicji potrzeb stworzył również A. Lisowski (1998, s. 31):

Potrzeba to specyficzna reakcja organizmu żywego na dysfunkcję systemu oddziałującego na funkcjonowanie tego organizmu. Istotą tej reakcji jest gotowość do przeciwdziałania powstałej dysfunkcji. W szczególności potrzeby ludzi to kulturowo lub biopsychicznie uwarunkowane formy reakcji na dysfunkcje funkcjonowania jednostek i organizacji oraz instytucji społecznych.

Przez dysfunkcję systemu A. Lisowski rozumie takie działanie, które powoduje, że system można zaliczyć do co najmniej jednej z poniższych kategorii:

- swoim działaniem system narusza podstawowe wartości społeczne;
- system nie osiąga celów, jakie są powszechnie uznane za jemu właściwe;
- system zakłóca działanie innych systemów społecznie akceptowanych;
- system jest niesprawny;
- system jest nieefektywny.

Z powyższej definicji można wyprowadzić wniosek, że potrzebę można zredukować, czyli wywołać jej przejściowe lub stałe niewystępowanie przez:

- zmianę układu funkcjonalnego systemu;
- przeobrażenie (adaptację) tego układu;
- usunięcie dysfunkcji systemu (usunięcie źródła potrzeb);
- wyjście jednostki (lub jakiegoś podsystemu społecznego) z danego układu niefunkcjonalnego, czyli eliminację oddziaływania źródła potrzeb.

A. Lisowski podkreśla, że analizując potrzeby z obiektywnego punktu widzenia, należy zawsze określić system funkcjonalny i charakter dysfunkcji, z których te potrzeby wynikają, pamiętając o tym, że formy reakcji (potrzeby) cechują się bardzo dużym zróżnicowaniem i często mają przypadkowy charakter.

Na powiązaniu pojęcia potrzeby z systemem opiera się również stworzona przez T. Kocowskiego (1982) systemowa koncepcja potrzeb człowieka, pozwalająca m.in. na rozwiązywanie problemów utylitarnych, użytecznych społecznie. Zdaniem badacza, dzięki niej każdy plan i program można uczynić bardziej realnym, przystosowanym do potrzeb i możliwości ludzkich, a nie pragnień – w rozumieniu potrzeb subiektywnych. Dopóki bowiem utożsamiano potrzeby z subiektywnymi pragnieniami ludzkimi, dopóty każdy program społeczny, zmierzający do powszechnego zaspokajania potrzeb, stawał wobec trudnych lub niemożliwych do rozwiązania problemów i niebezpieczeństw, m.in.: rozróżnienia potrzeb istotnych od upodobań, „zachcianek” czy przejściowych preferencji, niemożności pogodzenia ze sobą niezmiernie różnorodnych i często wzajemnie sprzecznych pragnień ludzkich, występujących w każdej dużej zbiorowości, a także braku racjonalnych

kryteriów ich oceny. Zmuszało to do podejmowania decyzji arbitralnych lub tendencyjnych, na rzecz jednej grupy kosztem innych, podyktowanych nie dobrem ogółu, lecz żądaniami wpływowych grup nacisku. T. Kocowski dowodzi, że gdy będziemy określać potrzeby w sposób zobiektywizowany, na podstawie jasno sprecyzowanych i akceptowalnych celów, wówczas możliwe będzie rozróżnienie tego, co niezbędne i istotne od tego, co mniej ważne. W tym ujęciu

[...] potrzeba człowieka realizującego dowolny cel to każdy niezbędny lub sprzyjający warunek tego celu, dający się określić obiektywnie (Kocowski 1982, s. 64).

Warunek ten może być przedmiotem bądź własnością środowiska, bądź określonej realizacją między jednostką a innymi ludźmi, bądź wreszcie własnością samej jednostki (Kocowski 1982, s. 8).

\*\*\*

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że opis potrzeb człowieka nie może się opierać na badaniach jednej dyscypliny. Tendencją zauważalną i szczególnie ważną jest dążenie do interdyscyplinarnego, obiektywnego definiowania i rozumienia potrzeb, rozumienia, które prowadzi do przyjęcia założeń związanych z wykrywaniem niedoborów i pomiaru potrzeb w sposób uniwersalny, związany z rozpatrywaniem interesującego nas zjawiska w kategoriach systemu i jego dysfunkcji, powstałych przede wszystkim przez nierespektowanie lub brak celów działania.

### 1.1.2. Wybrane koncepcje potrzeb

Najbardziej znane teorie oraz najbardziej wyczerpujące klasyfikacje i koncepcje potrzeb powstały na gruncie psychologii. Nadal oddziałują one na sposób rozumienia potrzeb w innych dyscyplinach, w tym w pedagogice. Współcześnie istnieje kilkanaście różnych koncepcji potrzeb. Ich autorzy mają różne poglądy na temat tego, czy da się wyodrębnić poszczególne potrzeby czy tylko grupy potrzeb, które potrzeby są ważniejsze od innych, według jakich kryteriów je dzielić i klasyfikować.

K. Obuchowski (1995) podaje, że do 1924 roku wyróżniono około 6 tysięcy potrzeb uwarunkowanych biologicznie. Nigdy jednak podobne listy nie spełniły swojego zadania, gdyż były zbyt skomplikowane. Nie było też jasne, dlaczego wyróżniono te, a nie inne potrzeby i wskutek tego nie dało się ich wykorzystać do celów praktycznych. Nawet zresztą ogólne podziały budziły zastrzeżenia, ponieważ potrzeby wzajemnie się warunkują. Także T. Kocowski (1982) uważa, że nie można drobiazgowo wyróżniać rozmaitych rodzajów potrzeb, gdyż charakterystycznymi cechami systemu potrzeb człowieka są jego zróżnicowanie i zmienność. Dlatego niezwykle trudno jest doprowadzić do precyzyjnej hierarchizacji potrzeb, czyli uporządkowania ich ze względu na ważność lub pilność, biorąc pod uwagę kryteria racjonalne i obiektywne.

Wszelkie próby kategoryzacji potrzeb są raczej typologią niż klasyfikacją, ponieważ podejmując się „segregacji” potrzeb, nie można położyć nacisku na ich rozłączność. Możliwe jest jedynie ich ogólne ujęcie, ponieważ schemat obejmujący całość potrzeb, których są setki, jeśli nie tysiące, byłby zupełnie nieczytelny. Podobnego zdania jest dziś, bez wątpienia, większość, jeśli nie wszyscy badacze potrzeb (m.in.: S. Garczyński, T. Tomaszewski, A. Lisowski, L. Niebrzydowski).

W psychologii opracowano wiele różnych klasyfikacji potrzeb, a właściwie ich zestawień. Ich celem było przede wszystkim sporządzenie skal pomiaru potrzeb i tworzenie ich profilu tak, aby można było opracowywać wyniki badań. W Polsce tego rodzaju próby dokonał T. Kocowski (1982), prezentując macierz 42 potrzeb. Nieco wcześniej Z. Dąbrowski (1980) zestawiał klasyfikacje potrzeb ludzkich według podziałów dychotomicznych, czyli dwudzielnych.

Do najbardziej rozpowszechnionych koncepcji potrzeb należą koncepcje H.A. Murraya, A.H. Masłowa, a na gruncie polskim – T. Kocowskiego i K. Obuchowskiego.

## Koncepcja Henry’ego A. Murraya

H.A. Murray stworzył koncepcję „potrzeba – osobowość”. J. Koziński (1987) zalicza ją do koncepcji psychodynamicznych. Według niej zachowanie i działanie ludzi zależy od wewnętrznych sił dynamicznych, zwanych popędami, instynktami, potrzebami lub dążeniami. Psychoanalitycy z reguły wyróżniają dwie klasy popędów. Do pierwszej klasy zaliczają popędy pierwotne, które są siłami wrodzonymi i których zaspokojenie jest niezbędne do życia. Należą do nich między innymi: dążenie do zdobycia pokarmu, do utrzymania optymalnej temperatury ciała, popęd seksualny, unikanie bólu, a także potrzeba odbierania bodźców i kontaktu ze światem. Druga klasa to popędy wtórne, powstałe w wyniku socjalizacji. Wyróżnia się tu głównie potrzeby bezpieczeństwa (unikanie zagrożeń, poszukiwanie oparcia w drugiej osobie), potrzeby społeczne, które są zaspokajane w kontaktach międzyludzkich (przyjaźń, miłość, przynależność do grupy, afiliacja, opiekowanie się) i potrzeby osobiste związane z własnym „ja” (dążenie do zaspokojenia potrzeb prestiżu, uznania, poznawania świata). Na podstawie obszernego materiału klinicznego psychoanalitycy doszli do wniosku, że popędy te są z reguły nieświadome. Człowiek często nie zna swojej motywacji, nie zdaje sobie sprawy, dlaczego dąży do realizacji takich a nie innych potrzeb.

H.A. Murray wyróżnia konflikty wewnętrzne, zwane również motywacyjnymi i zewnętrzne. Konflikty wewnętrzne powstają wtedy, kiedy w człowieku działają sprzeczne, dywergencyjne siły dynamiczne, kiedy dąży on jednocześnie do osiągnięcia niezgodnych celów (np. bezpieczeństwo osobiste a niezależność, rywalizacja a współpraca). Natomiast konflikty zewnętrzne powstają wówczas, gdy istnieje sprzeczność między dążeniami jednostki a celami innych ludzi. Takie konflikty są nieuniknione, choć z drugiej strony są także czynnikami rozwoju

i kształtowania osobowości. Jednak przede wszystkim udaremniają one zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa, społecznych oraz osobistych, wywołują frustrację i lęk (Murray 1968; Kozielecki 1987; Obuchowski 1995).

J. Kozielecki, krytycznie odnosząc się do tego rodzaju koncepcji, podkreślał, że psychoanalitycy nie docenili roli procesów poznawczych w ukierunkowywaniu działań jednostki.

Współczesne badania psychologiczne wskazują, że spostrzeganie, uwaga, pamięć i myślenie są jednymi z najważniejszych regulatorów czynności (Kozielecki 1987, s. 181).

H.A. Murray wyróżnił kilkadziesiąt potrzeb (w różnych opracowaniach podaje się ich różną liczbę: od 20 do 48, gdyż Murray, rozwijając swoją koncepcję, na nowo je klasyfikował), między innymi: potrzebę bezpieczeństwa, stowarzyszania się, autonomii, porządku, zabawy, doznawania opieki i oparcia, poznawczą, tworzenia, doznawania aprobaty i uznania ze strony innych, osiągnięć. Twierdził on ponadto, że potrzeby nieraz współdziałają ze sobą, czasem zaś zaspokojenie jednych z nich prowadzi do zaspokojenia innych.

## Koncepcja Abrahama H. Maslowa

Trwałe miejsce w literaturze poświęconej potrzebom zyskał A.H. Maslow, który pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku przedstawił koncepcję hierarchii potrzeb i ich klasyfikacji, rezygnując przy tym z prób stworzenia drobiazgowej listy popędów i potrzeb. Maslow przyjął, że nie należy wyodrębniać poszczególnych potrzeb, gdyż brakuje odpowiednich kryteriów podziału, wyliczanie zaś częściowych potrzeb byłoby bezcelowe z racji ich ogromnej liczby. Nie podawał on również konkretnych objawów jednostkowych potrzeb, lecz wyodrębnił grupy potrzeb, podobnie jak czynili to psychoanalitycy odnośnie do instynktów czy popędów. Według Maslowa potrzeby są dane jednostce ludzkiej z przyrodzenia i tworzą hierarchię, w której zaspokojenie potrzeb podstawowych jest warunkiem zaspokojenia potrzeb nadrzędnych. Na tej zasadzie powstała tzw. piramida potrzeb Maslowa, która składa się z pięciu kategorii. U jej podstawy znajdują się potrzeby fizjologiczne, dalej kolejno: potrzeby bezpieczeństwa, przynależenia i miłości, godności i szacunku (uznania) oraz samoaktualizacji, nazywane również potrzebami samourzeczywistnienia lub samorealizacji (Maslow 1990; Lisowski 1998; Jundziłł 2003).

Potrzeby fizjologiczne są to potrzeby pokarmu i odpowiednich dla istnienia warunków fizycznych (snu, aktywności itp.). Zdaniem A.H. Maslowa (1990), jeżeli ten rodzaj potrzeb dominuje w organizmie, wszystkie inne przestają istnieć lub zostają zepchnięte na dalszy plan. Zaspokojenie potrzeb fizjologicznych pozwala zaś na pojawienie się potrzeb wyżej umiejscowionych w piramidzie.

Potrzeby bezpieczeństwa dotyczą szczególnie dzieci. Obejmują one między innymi dziecięce pragnienia pewności, porządku i przewidywalności otoczenia,

a także potrzeby zależności, opieki i oparcia, wolności od lęku, niepokoju, potrzeby bytu i porządku, przestrzegania określonych praw.

Zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa jest przesłanką pojawienia się potrzeb przynależenia i miłości, dotyczących pozycji w rodzinie, wśród rówieśników, bycia częścią odpowiedniej grupy lub organizacji, bycia kochanym, akceptowanym. Ich niezaspokojenie wyraża się w poczuciu samotności, braku osób bliskich itp.

Potrzeba szacunku odnosi się zarówno do szacunku własnego, jak i ze strony innych ludzi. Dotyczy poczucia prestiżu i uznania kompetencji, ważności i bycia docenianym, zaufania, mocy, osiągnięć, niezależności, a nawet wolności. Zdaniem wielu psychologów, ich zaspokojenie warunkuje poczucie zadowolenia z życia oraz poczucie własnej wartości.

Maslow twierdził, że potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, miłości i szacunku mogą zaspokoić tylko inni ludzie.

W dalszej kolejności w piramidzie potrzeb pojawiają się potrzeby samoaktywizacji (samourzeczywistnienia, samorealizacji). Dotyczą one dążeń do rozwoju swoich możliwości, realizacji własnego „ja”. Są konieczne, aby utrzymać spokój i równowagę. Stawanie się sobą, zgodnie ze swoją naturą, oznacza osiągnięcie najwyższego poziomu swoich możliwości. W opinii autora koncepcji, niewielu ludzi ma szansę uzyskania takiego poziomu zaspokojenia potrzeb niższego rzędu, aby mogły się u nich ujawnić potrzeby samoaktualizacji.

Maslow wyróżnia jeszcze potrzeby: poznawczą (wiedzy i zrozumienia) i estetyczną. Jednak nie tworzy z nich oddzielnych grup, sądząc, że są one narzędziami do zaspokojenia pięciu podstawowych grup potrzeb.

Krytyka tej wersji koncepcji spowodowała zmodyfikowanie przez A.H. Maslowa jego teorii potrzeb. Zresztą on sam poddał w wątpliwość ścisłość uszeregowanej hierarchii potrzeb (Armstrong 2002). Przyjął więc, że potrzeby dzielą się na dwie odrębne jakościowo kategorie. Jeden rodzaj potrzeb służy uzupełnianiu naturalnych braków powstających w wyniku działalności człowieka, a drugi – doskonaleniu i rozwojowi. Te dwa rodzaje potrzeb nie pozostają wobec siebie w stosunku hierarchicznym. Zaspokojenie niższych potrzeb (fizjologicznych i bezpieczeństwa) stwarza dobre warunki rozwoju potrzeb wyższych (przynależności i miłości, szacunku, samorealizacji), ale wcale tego rozwoju nie przesądza i nie jest nawet warunkiem koniecznym jego zaistnienia. Maslow podkreślał, że obydwa rodzaje potrzeb mają korzenie biologiczne i wyrastają z natury człowieka, która domaga się ich realizacji.

Jednak jest ona słaba, delikatna, łatwo ustępuje nawykowi, presji kulturowej. Jeśli ten podstawowy rdzeń osobowości zostanie odrzucony lub stłumiony, dana jednostka zachoruje albo w sposób oczywisty, albo utajniony. Zaspokojenie zaś wyższych potrzeb prowadzi do bardziej pożądanych subiektywnych skutków: głębszego szczęścia, większej pogody ducha i bogatszego życia wewnętrznego. Życie na poziomie wyższych potrzeb oznacza większą sprawność biologiczną,

długowieczność, mniej chorób itp., ale wymaga lepszych warunków zewnętrznych (Maslow 1986, s. 12).

Z koncepcji Maslowa wynika także koncentryczny charakter potrzeb. Oznacza on, że za pomocą jednego typu zachowań można zaspokajać kilka potrzeb jednocześnie.

Maslow wykazał ponadto znaczenie wstępnych warunków zaspokajania potrzeb podstawowych. Te warunki to

[...] wolność słowa, wolność czynienia tego, co się chce, jeśli to nie jest szkodliwe dla innych, swoboda wyrażania siebie, swoboda prowadzenia badań i poszukiwania informacji, prawo do obrony, sprawiedliwość, rzetelność, uczciwość, zdyscyplinowanie w grupie. Ich udaremnienie powoduje u człowieka reakcję typową dla sytuacji zagrożenia (Maslow 1990, s. 87).

Maslow twierdził, że społeczeństwo i każda jego instytucja dają się scharakteryzować jako popierające lub przeszkadzające w samourzeczywistnianiu jednostek. Uważał także, że nauka może się przyczynić do spełnienia natury ludzkiej (Maslow 1986, s. 215).

J. Koziński (2000) nazywa koncepcję A.H. Maslowa humanistyczną, ponieważ zgodnie z poglądami Maslowa dążenie do samorealizacji i aktualizacji potencjalnych szans jest główną siłą napędową działania ludzi, a ponadto może ułatwić harmonijny rozwój zdrowej jednostki.

## Koncepcja Tomasza Kocowskiego

Pierwszą rozbudowaną polską koncepcją systemową potrzeb człowieka jest propozycja T. Kocowskiego. Opracowując ją, autor oparł się na założeniu, że

[...] źródeł ukierunkowanej aktywności człowieka należy poszukiwać [...] w obiektywnych zależnościach człowieka zarówno od otoczenia, jak i od własnej wewnętrznej organizacji, będącej efektem rozwoju filogenetycznego i ontogenetycznego (Kocowski 1982, s. 45).

Jego opis systemu potrzeb jest konsekwencją tego założenia. Kocowski podporządkowuje pojęcie potrzeby terminowi „warunek”.

Potrzebą człowieka realizującego dowolny cel, jest każdy wewnętrzny lub zewnętrzny warunek tego celu, dający się określić obiektywnie (Kocowski 1982, s. 64).

Autor wyjaśnia także pojęcia podmiotu, przedmiotu i celu potrzeby:

Podmiotem potrzeby jest system, realizujący jakiś cel, dla którego warunkiem jest zaspokojenie tej właśnie potrzeby. Przedmiotem potrzeby jest coś, co stanowi dla człowieka warunek realizacji danego celu. Cel potrzeby zaś jest tym spośród celów podmiotu potrzeby, którego realizacja jest uwarunkowana zaspokojeniem danej potrzeby (Kocowski 1982, s. 27).

Stworzony przez Kocowskiego system potrzeb człowieka obejmuje pięć grup potrzeb, w skład których wchodzi potrzeby będące warunkami do realizacji celu nadrzędnego, jakim jest prawidłowa egzystencja, prokreacja i rozwój, skuteczna aktywność, współżycie i trwałe zadowolenie. Biorąc pod uwagę cele główne, T. Kocowski wyodrębnił następujące grupy potrzeb: potrzeby egzystencji (pokarmowe, ekologiczne, rekreacyjne, zdrowotne, bezpieczeństwa, mieszkaniowe, odzieżowe), funkcjonalne (informacyjne, sprawnościowe, instrumentalne, lokomocyjne, swobody, innowacji, napędowe), prokreacji i rozwoju (reprodukcji, opieki, dydaktyczne, wychowawcze, rodzinne, samorealizacji), społeczne (przynależności, łączności, organizacji, więzi emocjonalnej, konformizmu, uspołecznienia, społecznej użyteczności, społecznej gratyfikacji, społecznej akceptacji, współuczestnictwa, ochrony i autonomii) i psychiczne (subiektywne potrzeby egzystencji, prokreacji, rozwoju, funkcjonalne i społeczne, potrzeby psychoorganizacji, erotyczne, recepcji kultury, estetyczne, aktywnej rekreacji, ludyczne).

Jak podkreśla Kocowski,

[...] taka kategoryzacja ma charakter umowny i względnie autorytarny ze względu na rozliczne powiązania między potrzebami i wzajemne zależności w systemie (Kocowski 1982, s. 143).

Schemat kategoryzacji systemu potrzeb człowieka zaproponowany przez T. Kocowskiego wydaje się użyteczny zarówno w psychologii, jak i pedagogice. Mimo że nie zawiera bezpośrednich odniesień do tych dyscyplin, można z niego wyprowadzić wiele implikacji edukacyjnych. Rozważając tę kwestię Budajczak (1990) zwraca uwagę na to, że zastosowanie tej koncepcji w pedagogice może się przyczynić do stworzenia kondycyjnego – w miejsce opartego na arbitralnym stanowieniu celów – teleonomicznego wariantu teorii wychowania, jak również do oceny systemów edukacyjnych i wysuwania propozycji optymalizujących edukację na rzeczowej podstawie teoretycznej.

Szczegóły systemowej koncepcji potrzeb człowieka T. Kocowskiego będą przedstawiane i analizowane w dalszych częściach książki.

## Koncepcja Karola Obuchowskiego

K. Obuchowski (1995) dzieli potrzeby na powszechne i indywidualne. Potrzeby powszechne dotyczą wszystkich ludzi. Każdy, aby istnieć i się rozwijać, musi zacząć je realizować. Do pierwszej kategorii potrzeb powszechnych badacz zalicza potrzeby fizjologiczne, do drugiej – potrzeby orientacyjne (poznawcza, kontaktu emocjonalnego, sensu życia), do trzeciej – potrzeby seksualne, a do czwartej – potrzebę dystansu psychicznego (wolności psychicznej).

Autor wyróżnia dwa rodzaje potrzeb poznawczych: potrzebę poznawania biernego (wyuczanie się, nabywanie konkretnego doświadczenia) i potrzebę poznawania czynnego (czynne poszukiwanie rozwiązania problemu, wytwarzanie



wiedzy o czymś). Spełnienie pierwszej potrzeby jest konieczne do przeżycia jednostki, a drugiej – do jej rozwoju.

Potrzeby poznawania są to właściwości jednostki ludzkiej, które powodują, że nie może ona żyć bez wiedzy o świecie ani rozwijać się bez jego rozumienia (Obuchowski 1995, s. 178).

Człowiek ma również potrzebę kontaktu emocjonalnego, który polega na tym, że osoba czuje się przedmiotem zainteresowania i sympatii oraz „współdziewięzy” z innymi, przeżywając ich przykrości i radości. W wypadku, gdy tej potrzeby nie zaspokaja, jego osobowość nie może się prawidłowo rozwijać, a nawet ulega rozmaitym zaburzeniom.

Potrzeba sensu życia jest właściwa tylko ludziom dorosłym.

Wyraża się w tym, że jednostka dąży konsekwentnie i z wysiłkiem do realizacji celów wykraczających poza bezpośrednie zaspokojenie potrzeb fizjologicznych [...]. Potrzeba ta może być zaspokajana jako praca nad czymś, co dla człowieka ma wartość, poświęcenie się własnym dzieciom, przyjęcie określonego światopoglądu, filozofii życia (Obuchowski 1995, s. 223).

Potrzeba sensu życia nie musi być wyraźnie uświadamiana, podobnie jak potrzeby poznawcza i kontaktu emocjonalnego.

Obuchowski uważa, że człowiek realizuje swoje potrzeby, dzięki spełnianiu określonych warunków. Jego zdaniem,

[...] potrzeba to cel, który realizujemy dzięki zaistnieniu sprzyjających warunków. Jednym z tych warunków jest wiedza o istnieniu potrzeb i ich prawidłowa identyfikacja (Obuchowski 1995, s. 108).

\*\*\*

Podstawę teorii potrzeb stanowi więc przekonanie, że niezaspokojona potrzeba jest źródłem napięcia i nierównowagi (braku homeostazy) w organizmie. Aby przywrócić tę równowagę, człowiek musi sobie wyznaczyć cel, który zaspokoi potrzebę, a następnie wybrać kierunek działania i drogę prowadzącą do osiągnięcia tego celu. Jest to jednak problem złożony, gdyż nie wszystkie potrzeby są dla danej osoby równie ważne w danym czasie – niektóre mogą stanowić dużo mocniejszą siłę napędową w kierunku celu niż inne, w zależności od zewnętrznych okoliczności i obecnej sytuacji jednostki. Dodatkowo, jak twierdzą psychologowie i pedagodzy, tę samą potrzebę można zaspokajać na różne sposoby (przez różne cele), a także odwrotnie – jeden cel może zaspokajać wiele potrzeb.

## 1.2. Miejsce potrzeb społecznych w systemie potrzeb człowieka

„Ocena działania systemu społecznego poprzez pryzmat potrzeb społecznych jest najbardziej efektywna” – twierdzi badacz potrzeb społecznych Lisowski (1998, s. 7). Jednak niejednorodne rozumienie pojęcia „potrzeby społeczne” i różne umiejscowienie tej kategorii potrzeb w zależności od przyjętej przez różnych badaczy klasyfikacji czy koncepcji potrzeb człowieka powoduje, że nieodzowne jest w tym momencie jego sprecyzowanie.

H.A. Murray wspomina o potrzebach społecznych jako klasie popędów wtórnych powstałych w wyniku socjalizacji. Jego zdaniem,

[...] potrzeby społeczne są zaspokajane w kontaktach międzyludzkich i obejmują przyjaźń, miłość, przynależność do grupy, afiliację oraz opiekowanie się (Murray 1968, s. 123).

S. Garczyński, zaznaczając, że próby klasyfikacji potrzeb są mało precyzyjne, dzieli je na biologiczne i społeczne.

Biologiczne wynikają wprost z organizmu, a społeczne – z żądań psychiki uformowanej przez współżycie. Potrzeby biologiczne pochodzą od wewnątrz, istnieją niezależnie od ludzkiego otoczenia, natomiast społeczne pochodzą raczej z zewnątrz i w dużej mierze są przez to otoczenie determinowane (Garczyński 1972, s. 8).

Nieco późniejsza definicja słownikowa podtrzymuje ten podział, podając, że:

W psychologii współczesnej najbardziej zasadny jest podział potrzeb na biologiczne i społeczne. Potrzeba społeczna jest charakterystyczna dla człowieka. Nie opiera się na wrodzonych mechanizmach, a wynika z uzewnętrznienia przez niego określonych postaw i wartości (Szewczuk 1979, s. 204).

Podobnego zdania są także L. Niebrzydowski (1999), który za potrzeby społeczne uznaje potrzeby: kontaktu, bezpieczeństwa, szacunku, towarzystwa, władzy, oraz W. Szewczuk, który uważa, że oprócz potrzeb wrodzonych, do których zalicza potrzeby biologiczne, istnieją potrzeby nabyte – społeczne.

Potrzeby biologiczne u człowieka uwarunkowane są społecznie, gdyż można je zaspokoić w warunkach życia społecznego, wchodząc w zasadnicze stosunki z innymi ludźmi: współdziałanie i współzawodnictwo. Na tej bazie powstają takie podstawowe ludzkie potrzeby społeczne, jak np. potrzeby poznania, zabawy, pomocy, znaczenia (Szewczuk 1979, s. 224).

Zdaniem W. Szewczuka, te rodzaje potrzeb powstają i realizują się u wszystkich ludzi, we wszystkich epokach i warunkach historycznych, stąd badacz nazywa je potrzebami podstawowymi. W książce wydanej w 1990 roku ten sam autor defi-

niuje potrzeby społeczne jako „potrzeby nabyte, powstające w toku życia osobniczego, a indywidualnie kształtowane” (s. 327).

*Słownik psychologii* A.S. Rebera (2000, s. 693) definiuje potrzebę społeczną po prostu: jako „każdą potrzebę o podłożu społecznym”.

W rozumieniu A. Kamińskiego (1980, s. 50) potrzeby społeczne to te,

[...] które odczuwają członkowie wielu różnych grup społecznych, masy ludzkie i o których społeczeństwo sądzi, że w ich zaspokojeniu muszą dopomóc jednostce instytucje publiczne.

T. Kocowski (1982, s. 119–120) tak pisze o potrzebach społecznych:

Koegzystencja i kooperacja z grupą jest dla każdego człowieka nadrzędną koniecznością, stanowi bowiem niezbędny warunek jego przetrwania, rozwoju i skutecznej aktywności. [...] Przy takim ujęciu akceptacja celów grupowych, uczestnictwo w ich realizacji (pełnienie ról społecznych) czy przestrzeganie norm zbiorowości mogą być uznane za istotne warunki koegzystencji i opisywane jako potrzeby społeczne. Innymi słowy, uczestnictwo w realizacji celów grupowych nie zawsze jest nadrzędnym celem człowieka, zawsze natomiast jest jego istotną potrzebą.

Kocowski polemizuje z takim rozumieniem potrzeb społecznych, jak w tradycyjnych teoriach (Murraya, Masłowa), tzn. traktowaniem ich jako dążeń czy pragnień subiektywnych, związanych z uzyskiwaniem pewnych gratyfikacji od innych ludzi. W ramach takiego ujęcia wyodrębnia się między innymi potrzeby uznania, afiliacji, bezpieczeństwa itd., natomiast nie traktuje się tam wymagań stawianych jednostce przez społeczeństwo jako jej potrzeby.

A przecież spełnianie tych wymagań, logicznie biorąc, jest tym samym warunkiem koegzystencji, jak spełnianie wymagań pokarmowych organizmu – warunkiem osobniczego przetrwania. Nieobecność takich potrzeb w systemie motywacyjnym, czyli w systemie pragnień jednostki, jest po prostu efektem wadliwej socjalizacji [...]. Potrzeby społeczne są warunkami współżycia i współdziałania, czyli koniecznościami, wynikającymi ze społecznego charakteru ludzkiej egzystencji (Kocowski 1982, s. 120).

Dlatego też Kocowski jeden z rodzajów potrzeb społecznych odnosi do warunków, jakie powinna spełnić jednostka, aby być akceptowanym członkiem zbiorowości<sup>1</sup>.

Człowiek jest dla Kocowskiego biosystemem społecznym, dążącym do korzystnego współżycia i skutecznego współdziałania z innymi ludźmi. Skuteczne go na tyle, aby przekształcając otoczenie, wytwarzać system okazji, zaspokajający

<sup>1</sup> Chodzi o potrzeby konformizmu, uspołecznienia i społecznej użyteczności (szerzej opisane na następnej stronie), które zostały poddane badaniom własnym, jednak nie ujęto ich w monografię. Wyniki analiz dotyczące tych kategorii potrzeb społecznych będą się sukcesywnie ukazywać w opracowaniach pedagogicznych.

maksimum jego potrzeb – co jest uzależnione od warunków, które nazywa on potrzebami społecznymi.

Pamiętając o tym, że Kocowski rozpatruje potrzebę człowieka realizującego dowolny cel „jako każdy niezbędny lub sprzyjający warunek tego celu dający się określić obiektywnie” (Kocowski 1982, s. 64), wyodrębniając potrzeby społeczne spośród innych, autor określił również cele koegzystencji jako podstawę tego podziału. Zaznaczył przy tym, że

[...] ta grupa potrzeb sprawia najwięcej kłopotów przy kategoryzacji, ze względu na trudności w sformułowaniu samego celu (Kocowski 1982, s. 188).

Cele grupowe lub społeczne występują bowiem w wielkiej różnorodności z uwagi na zróżnicowanie grup uczestnictwa (np. grupy pracownicze, koleżeńskie), a także ze względu na różną ich treść – mogą to być cele produkcyjne, rozwojowe, polityczne itp. Ostatecznie za cel koegzystencji Kocowski (1982, s. 188) uznaje „korzystne współżycie i współdziałanie z innymi”. Warunki osiągnięcia tego celu przez jednostkę autor dzieli na trzy grupy, a w ramach każdej z nich wyodrębnia następujące kategorie potrzeb społecznych:

- ogólne warunki współżycia i współdziałania:
  - **potrzeby przynależności** – związane z członkostwem w jakiejś grupie społecznej (rodzinnej, koleżeńskej, pracowniczej itp.); istnieje wiele różnych form przynależności do rozmaitych mniejszych lub większych grup;
  - **potrzeby łączności** – dotyczą metod i środków przekazywania informacji pomiędzy jednostką i grupą, pomiędzy poszczególnymi członkami grupy; do tej kategorii należą wszystkie potrzeby związane z istnieniem i funkcjonowaniem języka naturalnego i innych form porozumiewania się, łącznie z nowoczesnymi, technicznymi środkami łączności;
  - **potrzeby organizacji** – obejmują m.in. uzgadnianie celów, wyznaczanie jednostce ról zgodnych z jej możliwościami, zapewnienie środków do ich wykonywania i sprawnej kooperacji oraz zarządzania; niedobór potrzeb organizacji jednostka odczuwa bezpośrednio i namacalnie jako skutek źle funkcjonującej instytucji, w postaci np. niepotrzebnej straty czasu, wysiłku i zdrowia;
  - **potrzeby więzi emocjonalnej** – jest to kategoria warunków sprzyjających, a niekiedy koniecznych dla skutecznego współżycia i współdziałania, dotycząca sfery zjawisk psychicznych, wzajemnych postaw i motywacji; obejmuje ona takie elementy, jak: subiektywna identyfikacja z grupą, wzajemna życzliwość, przywiązanie do wspólnych tradycji;
- **warunki, jakie powinna spełniać jednostka**, aby być akceptowanym członkiem zbiorowości i korzystać ze społecznie wytwarzanych systemów okazji:
  - **potrzeba konformizmu** – są to potrzeby podporządkowania się normom ustalonym w danej zbiorowości, normom prawnym, moralnym i obyczajowym;
  - **potrzeba uspołecznienia** – chodzi tu o takie motywacyjne cechy jednostki, jak: akceptacja celów grupowych, internalizacja norm społecznych, goto-

wość do działań prospołecznych (na rzecz grupy) lub altruistycznych (na rzecz innych osób), poparta emocjonalnym zaangażowaniem w sprawę grupy i innych ludzi;

- **potrzeby społecznej użyteczności** – jest to grupa wymagań związanych z istnieniem społecznego podziału pracy i ról oraz wynikających z tego, że koegzystencja oznacza m.in. współprzyczynianie się członków grupy do zaspokajania potrzeb całości; spośród licznych ról można wyodrębnić np. rolę pracowniczą; praca realizuje potrzeby należące do co najmniej trzech kategorii: przynależności, społecznego pożytku oraz gratyfikacji;
- **warunki, jakie powinna zabezpieczyć grupa społeczna**, aby koegzystencja z nią była dla jednostki korzystna:
  - **potrzeby społecznej gratyfikacji** – zalicza się do nich np. zarobki, uprawnień, bezpośrednią pomoc ze strony innych osób lub instytucji w zakresie potrzeb, których jednostka nie jest w stanie zaspokoić sama; człowiek, który jest społecznie użyteczny, ale nie uzyskuje gratyfikacji, jest przedmiotem eksploatacji; w wypadku braku lub niedoboru gratyfikacji koegzystencja z grupą traci sens i zmusza jednostki do ucieczki lub walki;
  - **potrzeby społecznej akceptacji** – to również forma gratyfikacji; dotyczy jednak sfery psychicznej, a nie przedmiotowej, usługowej, odnosi się do postaw i stosunku innych członków grupy do jednostki; T. Kocowski wyodrębnia dwie grupy form społecznej akceptacji: pierwsza może być scharakteryzowana pojęciami „aprobata”, „uznanie”, „szacunek”, „prestiz” – ma więc charakter oceniający, druga zaś ma charakter emocjonalny i związana jest z pojęciami: „życzliwość”, „przyjaźń”, „oddanie”, „miłość”; prawdopodobnie najważniejszą funkcją akceptacji jest poczucie bezpieczeństwa, jakie daje ona jednostce;
  - **potrzeby współuczestnictwa** – T. Kocowski umieszcza tu współuczestnictwo w decydowaniu o sprawach zbiorowości (prawo zabierania głosu w sprawach publicznych, współudział w kolegalnym zarządzaniu, w samorządach, w wyborze społecznych celów); niespełnienie tych warunków powoduje zepchnięcie jednostki do roli przedmiotu sterowanego – w skali społecznej musi to oznaczać dyktat jakiejś elity nad zbiorowością;
  - **potrzeby ochrony i autonomii** – mówiąc o ochronie, T. Kocowski ma na myśli m.in. gwarancję prawa do pracy, ogólną ochronę prawną, zabezpieczenia przed samowolą innych jednostek, urzędów, władz itp.; natomiast prawa jednostki objęte potrzebą autonomii dotyczą takich spraw, jak: wolność osobista w zakresie wyboru celów, grup przynależności czy poglądów, prawo posiadania „sfery prywatności”, prawo do samoobrony w razie naruszenia wymienionych uprawnień; autor dodaje, że nie da się osiągnąć pełnej samorealizacji jednostki bez zabezpieczenia jej autonomii.

W opinii Kocowskiego koegzystencja warunkuje trwałe zadowolenie z życia, ponieważ

[...] potrzeby społeczne mają liczne i silne odwzorowania w systemie psychicznym człowieka, a przez niektórych autorów są nawet uważane za najistotniejszą część potrzeb. Wydaje się prawdopodobne, iż najczęstsze w naszej kulturze przypadki przewlekłego i głębokiego braku zadowolenia z życia mają swe źródło w niezaspokojeniu potrzeb społecznych (Kocowski 1982, s. 130).

Interesujące podejście do problemu potrzeb społecznych ma również A. Lisowski. Według niego o potrzebach społecznych mówi się na ogół wtedy, kiedy:

- a) „takie same potrzeby jednostek występują powszechnie, a ich spełnienie wymaga istnienia odpowiednich instytucji” (Lisowski 1998, s. 34), np. potrzeby edukacyjne jednostek i potrzeba społeczna – istnienie instytucji, która służy zaspokajaniu tych potrzeb jednostek, czyli szkoły;
- b) „niezaspokojone potrzeby jakichś zbiorowości narosną do stopnia, który uzasadnia zastosowanie rozwiązań instytucjonalnych lub systemowych” (Lisowski 1998, s. 34), np. zjawisko powszechnego niezadowolenia z funkcjonowania szkół państwowych i potrzeba społeczna – powołanie do istnienia szkół niepublicznych;
- c) „pewne instytucje społeczne (jako systemy) cechują dysfunkcje (ograniczenia w ich funkcjonowaniu), to za potrzebę społeczną uważa się eliminację tych dysfunkcji” (Lisowski 1998, s. 34), np. nieefektywna organizacja szkoły wymaga potrzebę jej udoskonalenia; Lisowski podkreśla, że:

Nie jest przy tym oczywiste, o jaką reakcję na dysfunkcję chodzi – w jednych wypadkach potrzeby są definiowane przez gremia decyzyjne administracji państwowej, w innych przez osoby kompetentne – ekspertów, kiedy indziej są formułowane przez opinię publiczną (Lisowski 1998, s. 34).

Tak rozumianego terminu „potrzeba społeczna” – jak twierdzi Lisowski – używa się nie tylko na podstawie odmiennych przesłanek, lecz także w odniesieniu do odmiennych sytuacji. W sytuacji a) mamy do czynienia z potrzebami lepiej lub gorzej zaspokajanymi, ponieważ instytucje, które je zaspokajają, ugruntowały się w życiu społecznym. W sytuacji b) potrzeby są niezaspokojone do momentu powołania i uaktywnienia odpowiednich instytucji. W sytuacji c) na ogół trudno jest określić, co stanowi potrzebę, którą należy zaspokoić, a co należy wyrugować wraz z systemem z życia społecznego. Należy sięgnąć głęboko do źródeł obserwowanej (odczuwanej) potrzeby, aby ją zaspokoić w taki sposób, by na jej miejsce nie pojawiały się nowe, niezaspokojone i trudniejsze do realizacji potrzeb.

Sytuacje, w których mówi się o potrzebach społecznych, bywają odmienne ze względu na środki, które należy przedsięwziąć, aby zaspokoić te potrzeby, a także z uwagi na kontekst, z którego wynika użycie terminu „potrzeba”. W sytuacji a) o potrzebach społecznych mówi się bądź w toku analizy przyczyn powstania instytucji, bądź gdy instytucje nie zaspokajają w oczekiwany sposób potrzeb, do których zaspokojenia zostały powołane. W sytuacji potrzeb niezaspokajanych

b) przyczyną orzekania o potrzebach jest odczuwany lub uświadamiany brak pewnych rozwiązań instytucjonalnych. W sytuacji potrzeb nierozpoznanych c) o potrzebach mówi się, gdy obserwowane (odczuwane) są negatywne skutki funkcjonowania jakiegoś systemu, przy czym częste jest dostrzeganie i łączenie potrzeb z objawami, a nie z przyczynami, które są przeważnie ukryte.

A. Lisowski przyjmuje, że potrzeby społeczne stanowią klasę reakcji na dysfunkcje systemów.

Badanie potrzeb musi się więc koncentrować na dysfunkcjach systemów, mieć je za podstawę, a za istotny wymóg metody badań nad potrzebami należy uznać żądanie określenia w założeniach badań rodzaju systemu, którego dotyczy badanie (Lisowski 1998, s. 132).

Z punktu widzenia badania potrzeb społecznych można wyróżnić trzy podstawowe, ważne systemy: przyrodniczy, kulturowy i organizacyjny, które diametralnie różnicują sytuację wyjściową określanych potrzeb społecznych.

Potrzeby o genezie przyrodniczej podlegają zależnościom typu funkcjonalnego o charakterze bezwarunkowym, przymusowym (jedzenie, picie).

Potrzeby kulturowe wynikają z reguł funkcjonowania społeczeństwa. Mogą mieć dwojaki charakter:

[...] albo potrzeba jest generowana przez naruszenie powszechnie zaakceptowanej normy i wówczas da się sformułować w postaci wymogu powrotu do stosowanej normy, albo naruszanie normy stanowi wynik dysfunkcji szerszego systemu społecznego i wtedy potrzebą może być negacja tej normy i usunięcie jej z życia społecznego (Lisowski 1998, s. 132).

Potrzeby organizacyjne wynikają ze stawianych sobie przez ludzi celów, a cele te wynikają z potrzeb. Zgadza się z Kocowskim, Lisowski podkreśla, że źródłem potrzeb, które można nazwać organizacyjnymi są zaakceptowane cele.

Lisowski zwraca uwagę na obowiązujące badacza potrzeb społecznych dwie istotne zasady analizy:

[...] albo system zostaje uznany generalnie za słuszny i poszukuje się problemów, na jakie napotyka w działaniu – wówczas potrzebę społeczną stanowi rozwiązanie tych problemów albo system jest uznawany za niesłuszny i wówczas potrzebę społeczną stanowi spełnienie tych wszystkich warunków, jakie są niezbędne do zastąpienia nieakceptowanego systemu przez inny (Lisowski 1998, s. 42).

W podsumowaniu swojej pracy Lisowski dopracowuje pojęcie potrzeb społecznych. Uważa, że należy je odnosić

[...] zarówno do specyficznych potrzeb jednostek, do powszechnie występujących potrzeb jednostek, jak i do systemów o charakterze społecznym (Lisowski 1998, s. 133).

## 1.3. Problematyka potrzeb w badaniach własnych

### 1.3.1. Potrzeby obiektywne a potrzeby subiektywne

A. Lisowski (1998), na podstawie wieloletnich badań naukowych, doszedł do wniosku, że do potrzeb społecznych należy zaliczyć nie tylko powszechnie (obiektywnie) występujące potrzeby jednostek, lecz także ich potrzeby specyficzne (subiektywne).

Podobne są także poglądy innych badaczy. Zdaniem S. Kawuli, Z. Dąbrowskiego i M. Gałasia (1980, s. 67):

Potrzeby można rozpatrywać w sensie subiektywnym, gdy jednostka odczuwa „brak czegoś” i stąd punkt odniesienia tkwi w niej samej, ona sama staje się najczęściej inicjatorem działań w celu likwidacji odczuwanych braków, a także w sensie obiektywnym, kiedy to podmiot działalności dydaktyczno-wychowawczej (instytucje, osoby) jest świadomy występowania potrzeb jednostek lub grup, a także sytuacji wywołujących je. Może być tak, że sama jednostka nie odczuwa posiadanych braków, ale jest to niewątpliwie „brak” dostrzegany z punktu widzenia uczestnictwa tej osoby we współczesnym życiu kulturalnym. W tym przypadku posługujemy się [...] kryterium wynikającym ze współczesnych warunków cywilizacyjnych.

Również twórca systemowej koncepcji potrzeb człowieka twierdzi, iż

[...] wiele z subiektywnych ludzkich pragnień czy dążeń ma swe źródło w obiektywnych koniecznościach, wynikających z praw fizjologii, ekologii czy organizacji społecznej (Kocowski 1982, s. 42),

a także: „Większość potrzeb posiada odwzorowania subiektywne” (Kocowski 1982, s. 297). G. Gajewska (1997), zastanawiając się nad odzwierciedleniem stanu niezaspokojenia potrzeb w świadomości, przekonuje, że stan taki wynika raczej z obiektywnej sytuacji, w której człowiek się znajduje (także: Lisowski 1998). Zdaniem zaś S. Garczyńskiego (1972, s. 171),

[...] największe znaczenie ma nie obiektywna możliwość zaspokojenia naszych potrzeb przez instytucję, ale subiektywne przekonanie o tym.

W badaniach własnych przedmiotem analizy były potrzeby szkolnych społeczności (nauczycieli, uczniów i ich rodziców) rozpatrywane w sensie zarówno obiektywnym, wynikającym z funkcjonowania szkoły jako instytucji społecznej i wiedzy naukowej na temat potrzeb, jak i subiektywnym – jako specyficzne potrzeby społeczne. Potrzeby specyficzne to ten rodzaj potrzeb społecznych, który odnosi się do indywidualnych, subiektywnych potrzeb człowieka (Kocowski 1982; Lisowski 1998; Niebrzydowski 1999).



### 1.3.2. Potrzeby jednostek a potrzeby zbiorowości

T. Kocowski dokładnie wyjaśnia relacje między badaniem potrzeb jednostek a badaniem potrzeb zbiorowości:

Mówiąc o potrzebach człowieka, mamy na myśli jednostkę ludzką, a nie zbiorowość lub gatunek traktowany jako całość. Zakładamy, że potrzeby zbiorowości nie są prostą sumą potrzeb jednostkowych. Przyjmujemy jednak, że potrzeby zbiorowości powinny zawierać tę sumę, pomniejszoną o elementy kolidujące z interesem zbiorowości i powiększoną o potrzeby wynikające z organizacji życia zbiorowego i specyficznych celów danej grupy. Aby zatem określić potrzeby zbiorowości trzeba poznać potrzeby jednostek i *vice versa* (Kocowski 1982, s. 44).

W tym opracowaniu zajmę się więc potrzebami człowieka jako jednostki będącej członkiem zbiorowości szkolnej, co – w związku z takim kontekstem społecznym – konstytuuje wiele jej specyficznych potrzeb społecznych. Idąc tropem uzasadnienia przyjętego przez T. Kocowskiego, a zaprezentowanego powyżej, dzięki określeniu potrzeb społecznych jednostek, można będzie opisać stan zaspokojenia potrzeb społecznych zbiorowości szkolnych, w tym wynikających ze specyficznych celów danej grupy.

### 1.3.3. Stopnie zaspokojenia potrzeb

O stopniowości zaspokojenia potrzeb pisała większość badaczy zajmujących się potrzebami. T. Kocowski wyróżnia stopnie najwyraźniejsze:

Zaspokojenie potrzeby jest to pewien stan podmiotu, polegający na spełnieniu warunku opisanego treścią potrzeby. Niezaspokojenie potrzeby jest to pewien stan podmiotu, polegający na niespełnieniu warunku opisanego treścią potrzeby. W praktyce stany niezaspokojenia są stopniowe. Wygodnie jest więc przyjąć konwencję, w myśl której niezaspokojenie częściowe będziemy nazywali niedoborem, zaś niezaspokojenie całkowite deprywacją (Kocowski 1982, s. 68).

A.H. Maslow (1986) twierdzi, że:

Potrzeby większości członków społeczeństwa są jednocześnie częściowo niezaspokojone i częściowo zaspokojone. Są to stopnie względnego zaspokojenia (Maslow 1986, s. 95),

a

[...] niezaspokojona potrzeba jest czynnikiem motywującym działanie człowieka i odpowiednio organizującym jego procesy poznawcze, zaś potrzeba zaspokojona nie motywuje jednostki do działania, jest stanem zawieszenia motywacyjnego, przynajmniej do czasu, kiedy pojawi się potrzeba wyższa (Maslow 1986, s. 86).

Podobne zdanie mają także polscy autorzy (Garczyński 1972; Reykowski 1982; Gajewska 1997).

Gajewska (1997, s. 95–97) twierdzi, że przy rozpatrywaniu poziomów zaspokojenia potrzeb należy brać pod uwagę ich aspekt obiektywny, a więc to, czy potrzeba rzeczywiście jest zaspokojona, i aspekt subiektywny, czyli to, jak podmiot odczuwa, że potrzeba jest zaspokojona. Autorka opowiada się za następującym stopniowaniem zaspokojenia potrzeb:

- poziom zaspokojenia potrzeby – czyni potrzebę nieczynną w tym sensie, że przywrócona jest równowaga, że nie pobudza ona do aktywności, nie wpływa na to, co człowiek robi (także: Reykowski 1982, s. 99);
- poziom niezupełnego zaspokojenia potrzeby – pośredni, który można określić poziomem „apetytu” potrzeby;
- poziom niezaspokojenia potrzeby – wyraźnej deprywacji, tzw. głód potrzeby; potrzeba jest wtedy odczuwana jako pewien brak; deprywacja może być pozytywna w tym sensie, że dziecko lepiej uświadamia sobie wtedy swoje uczucia; najczęstszym skutkiem niezaspokojonej potrzeby jest podjęcie działań mających na celu jej zaspokojenie (także: Reykowski 1982, s. 97).

S. Garczyński (1972, s. 35) wyraża pogląd, że

[...] redukcja napięcia jakiejkolwiek potrzeby psychicznej nigdy nie jest całkowita. Żadna nie daje się zaspokoić w pełni, bez reszty. Nasycona na elementarnym poziomie, wspina się wyżej, żąda więcej.

Podobnego zdania są również m.in. Reykowski (1982) i Gajewska (1997). W życiu człowieka najczęściej trudno jest mówić o osiągnięciu stanu pełnego zaspokojenia wszystkich potrzeb. Dzieje się tak dlatego, że jednostkę charakteryzuje stała chwiejność równowagi, gdyż

[...] człowiek jest tak urządzony, że dla prawidłowego funkcjonowania musi pozostawać w stanie pewnego pobudzenia, a takie pobudzenie powstaje dzięki rozbieżności (Reykowski 1982, s. 102).

Zatem całkowite zaspokojenie potrzeb nie jest zjawiskiem pożądanym z punktu widzenia rozwoju człowieka. Mówi się, że ze względu na interes podmiotu (jednostki) najwłaściwszym stanem jest zbliżanie się do granic zaspokojenia potrzeby, czyli optymalizacja potrzeby. Taka sytuacja stwarza bowiem najkorzystniejsze warunki do funkcjonowania ludzi, a także jest najkorzystniejsza dla środowiska człowieka. Dlatego G. Gajewska proponuje czwarty poziom zaspokojenia potrzeb – poziom optymalny. W celu jego trafnego określenia powinno się brać pod uwagę jego wymiar obiektywny, a także subiektywny. O optymalnym stanie zaspokojenia potrzeb można mówić tylko wtedy, kiedy potrzeby są zaspokojone w sposób najlepszy z najlepszych.

Autorka dodaje też, że między wymienionymi poziomami występują ponadto poziomy pośrednie, np. słabego niezaspokojenia (Gajewska 1997, s. 98), dlatego

też od przyjętej przez badacza konwencji zależy stosowana przez niego skala zaspokojenia potrzeb.

### 1.3.4. Zróżnicowanie potrzeb człowieka

W badaniach własnych uczestniczyli zarówno dorośli, jak i uczniowie szkoły podstawowej z I i II etapu edukacyjnego. Należy się więc odnieść do problemu zróżnicowania potrzeb człowieka w zależności od różnych czynników, w tym od wieku.

Opierając się na ogólnej wiedzy z zakresu potrzeb, można wykazać istnienie różnic między potrzebami dziecka a potrzebami człowieka dorosłego, głównie w zakresie potrzeb indywidualnych, subiektywnych. Z jednej strony można powiedzieć, że zarówno dorośli, jak i dziecko mają te same potrzeby (często nazywane potrzebami powszechnymi, bo charakterystycznymi dla wszystkich ludzi), ale z drugiej strony te potrzeby nie są takie same. Wraz z wiekiem pojawiają się różnice, gdyż w ciągu rozwoju ontogenetycznego następują nieustanne ich zmiany ilościowo-jakościowe. W wyniku działania mechanizmów indywidualizacji kształtują się nowe właściwości, charakterystyczne dla poszczególnych jednostek – potrzeby indywidualne.

Usiłując więc poznać lepiej potrzeby powszechne człowieka należy traktować je przede wszystkim jako stałe w swym rodzaju gatunkowym (Gajewska 1997, s. 62),

a

doszukiwać się ich specyficznych cech powstałych na skutek czynników zmian właściwości (Gajewska 1997, s. 112).

Także H. Filipczuk (1980) podkreśla, że potrzeby człowieka mogą być uboższe lub bogatsze, mniej lub bardziej zróżnicowane w zależności od warunków życia, wpływów środowiska, oddziaływania wychowawczego, a także indywidualnych właściwości układu nerwowego (wyposażenia genetycznego). Różnice w zakresie przejawiania, sygnalizowania i zaspokajania potrzeb występują już u bardzo małych dzieci.

Między dziećmi w tym samym wieku zachodzą znaczne różnice w zakresie ilości, jakości, sposobie manifestowania i zaspokajania potrzeb, mimo że jednocześnie występują też liczne podobieństwa uwarunkowane właściwościami rozwojowymi. Im dziecko starsze, tym większe różnice wynikają z oddziaływania środowiska i z jego intencjonalnych zabiegów wychowawczych (Filipczuk 1980, s. 29; zob. także: Gajewska 1997, Jundziłł 2003).

Wraz z wiekiem poszerza się ponadto zakres środków używanych do realizacji potrzeb oraz następuje ich zróżnicowanie, tj. specjalizacja sposobów zaspokajania potrzeb. Indywidualizacja tych sposobów łączy się z socjalizacją, czyli dostosowaniem do reguł społecznie akceptowanych zachowań (Matczak 1996).